

Pomnik ku czci Romów

27 października 2009 r. w Ułężu odbyła się uroczystość upamiętniająca członków romskiego taboru, pomordowanych na Lubelszczyźnie przez hitlerowców podczas II wojny światowej w latach 1941 – 1943. W ceremonii udział wzięli: Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP – Ewa Junczyk – Ziomecka, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – Tomasz Siemoniak, Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania – Elżbieta Radziszewska, Wojewoda Lubelski – Genowefa Tokarska, przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego, Romowie oraz okoliczni mieszkańcy.

Podczas ceremonii odczytane zostały relacje naocznych świadków tych tragicznych wydarzeń, które miały miejsce blisko 70 lat temu oraz list Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów prof. Bartoszewskiego. Msza święta oraz odsłonięcie pomnika koncelebrwane były przez ks. bp Józefa Wróbla. Powstanie pomnika jest inicjatywą dęblińskiego Stowarzyszenia Romów, a jego budowa została sfinansowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Programu Rządowego na rzecz społeczności romskiej. Pomnik zaprojektowali rzeźbiarze Teresa Ziober – Zomer oraz Tadeusz Zomer.

Według oficjalnych danych w Ułężu zginęło 41 osób narodowości romskiej (16 mężczyzn, 13 kobiety i 12 dzieci). Świadkowie tamtych wydarzeń oraz badania prowadzone przez IPN mówią jednak o nawet 100 osobach zabitych przez hitlerowców oraz współpracujących z nimi granatowych policjantach. Na pomniku umieszczony został napis w językach polskim i romskim „Zginęli jedynie za to, że byli ludźmi”.

Według oficjalnych danych, spośród przebywających w Polsce przed II wojną światową 50.000 Romów, śmierć z rąk hitlerowskiego okupanta poniosło blisko 35.000 osób.

Wyżej opisana uroczystość byłaby bardziej doniosła gdyby wzięli w niej udział przedstawiciele organizacji romskich z całej Polski, a nie tylko garstka Romów związana ze stowarzyszeniem z Dębłina, które organizowało odsłonięcie pomnika.

Dlaczego tak się stało, że Romowie nie przyjechali na uroczystość? Ponieważ w uroczystości upamiętniającej pomordowanych Romów wziął udział przedstawiciel organizacji romskiej z Oświęcimia, w obecności którego, większość Romów nie ma przyjemności przebywać. Od wielu lat, jeżeli ta osoba uczestniczy w konferencjach lub innych publicznych spotkaniach, większość Romów bojkotuje takie spotkania i w nich nie uczestniczy. Tak było i w tym przypadku. Romowie zbojkotowali tę uroczystość z szacunku dla pomordowanych tam osób.

Niektórzy Romowie w walce o swoje wpływy, pieniądze i władzę zatracili znamiona człowieczeństwa. Żyją wbrew prawdziwemu kodeksowi romskiemu i wbrew zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Ich działania są żenujące i plugawe. Działają tylko dla własnej korzyści, krzywdząc po drodze innych przyzwoitych ludzi.

Ale wszystko się kiedyś kończy. Zamykają się jedne drzwi by mogły się otworzyć drugie.

Roman Chojnacki



The monument to the memory of Roma

On the 27 of October 2009 in Ułęż there has been a ceremony commemorating members of Romani caravan, who were killed by the Hitlerics in Lublin Province during World War II in the years 1941 – 1943. In the ceremony participated Secretary of State in the President's Office of the Republic of Poland – Ewa Junczyk Ziomecka, Secretary of State in the Ministry of the Interior and Administration – Tomasz Siemoniak, Government's Plenipotentiary for Equal Treatment – Elżbieta Radziszewska, Voivode of Lublin Province – Genowefa Tokarska, representatives of the diplomatic staff, Roma and local inhabitants.

During the ceremony there were read letters of direct witnesses of those tragic even, which had taken place almost 70 years ago and the letter by the Secretary of State in the Prime Minister Office – Professor Władysław Bartoszewski. Then Mass and opening of the monument were conducted by the Bishop Priest Józef Wróbel. The creation of the monument was the initiative of the Dęblin Department of Romani Association of Poland and its building was financed the Ministry of the Interior and Administration in a framework of the Programme for the Roma Community of Poland. The monument was designed by the couple of sculpturers Teresa Ziober – Ziomer and Tadeusz Zomer.

According to the official data in Ułęż were killed 41 persons of Romani origin (16 men, 13 women and 12 children). The witnesses of those events and the researches conducted by the Institute of National Memory (IPN) say, that even 100 persons were killed by Hitlerics and navy blue policemen, cooperating with them. On the monument was put the inscription in Polish and Romani language.

The above described ceremony would have been even more festive, if the representatives of Roma from the whole Poland had taken part in it, not only the small number of Roma connected with the Association of Dęblin, who organised the monument's opening.

Why did it happen, that Roma did not arrive on the ceremony? The reason was, that in the killed people commemoration ceremony had taken part the representative of Romani association of Oświęcim, in whose accompaniment the majority of Roma does not have any pleasure to be. For many years that person takes part in conferences and other public meetings, which are boycotted and avoided by most of Roma. In that case there was just as I described. The ceremony's boycott by Roma was a kind of respect to the persons, who had been murdered there.

Some Roma in their struggle for influence, money and power totally lost human featur. They live in opposition to the true Romani code and against an usual human normality. Their actions are on the very low level and awful. They act for their benefit only and hurt other normal people on their route.

But one day everything finishes. The one door is opened in order the other to be opened.